

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VII)

CZWARTEK, 8 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 138 (1436)

Na cześć sesji Rady Najwyższej ZSRR radziecki świat pracy masowo podejmuje zobowiązania produkcyjne

W fabrykach i zakładach pracy Związku Radzieckiego rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Górnicy KOPALNI Nr 7 w Prokopiewsku (Zaglebie Kuźnieckie) rozpoczęli współzawodnictwo o wykonanie 6-miesięcznego planu wydobycia węgla do dnia 12 czerwca. — daty zwołania sesji. W kopalniach im. STALINA, im. WOROZYŁOWA i w

innych kopalniach Prokopiewska górnicy wydobywają codziennie setki ton węgla ponad plan. Rębnicy stacjonarnej poltorakrotnie i dwukrotnie przekraczają swe zadania dzienne. W ramach współzawodnictwa wzrosła znacznie wydajność pracy zakładów hutniczych „ZAPOROZSTAL”. Ostatnio Brygada walczy A. Ignatienko osiągnęła rekordową wydajność, wykonując zadanie dzienne w 124 proc.



W interesie POKOJU i przyjaznego współżycia narodów Komunikat o układach zawartych między Rzeczpospolitą Polską, a Niemiecką Republiką Demokratyczną



WARSZAWA (PAP). — W dniach 5 i 6 czerwca br. bawiła w Warszawie delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem wicepremiera Waltera Ulbrichta. W skład delegacji wchodził: Minister Handlu Wewnętrzno-Nie-

mieckiego, Handlu Zagranicznego i Zaopatrzenia — Georg Handke, Wiceminister Spraw Zagranicznych — Anton Ackermann, Wiceminister Planowania — Bruno Leuschner oraz Wiceminister Finansów — Willi Rumpf. W czasie rozmów przeprowadzo-

nych między delegacją a Rządem Polskim omawiano zagadnienia interesujące obydwie strony, związane z dążeniami do utrzymania pokoju. W wyniku rozmów obie strony uzgodniły wspólną deklarację w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej państwowej granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W czasie pobytu niemieckiej delegacji rządowej dokonano poważnego kroku naprzód w dziedzinie zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu państwami. Została podpisana umowa o wzajemnym obrocie towarowym i płatniczym na rok 1950, która zapewnia wzrost obrotów handlowych o przeszło 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz porozumienie w sprawie ułatwień kredytowych w obrocie towarowym ze strony Rządu Polskiego dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawarto również układ o współpracy technicznej i naukowej - technicznej, który umożliwił w obu stronach wzajemne korzystanie z doświadczeń w dziedzinie technologii i metod produkcyjnych oraz wzajemne udzielanie sobie pomocy

technicznej. Ponadto zawarte zostało między obiema stronami porozumienie o obrocie płatniczym. Obie strony wymieniły podstawowe informacje, dotyczące Planu Sześcioletniego Polski oraz Planu Pięcioletniego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mając na względzie planowy rozwój wzajemnych obrotów towarowych, obie strony postanowiły przyjąć w tym roku w dziedzinie obrotu, w oparciu o swe państwowe plany gospodarcze, do zawarcia umowy o wieloletniej wymianie towarowej. Podpisany został przez obie strony protokół o współpracy kulturalnej. Protokół ten przewiduje wzajemne udzielanie ułatwień na polu badań i prac naukowych, wymianę wartościowych dzieł naukowych i literackich oraz wymianę w zakresie filmu, teatru, muzyki i radia. Obie strony będą sobie wzajemnie udostępniać doświadczenia z dziedziny programu i organizacji szkolnictwa i kultury fizycznej. Poszczególne UKŁADY GOSPODARCZE podpisał: ZE STRONY POLSKIEJ — Wice-

PREZYDENT WILHELM PIECK
ZE STRONY POLSKIEJ — Minister Oświaty St. Skrzyszewski, ZE STRONY NIEMIECKIEJ — szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — amb. Friedrich Wolf. Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W dniu 6 czerwca br. delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej opuściła Warszawę.

Prezydent Pieck do Tomasza Manna

BERLIN (PAP). — Z okazji 75 rocznicy urodzin wybitnego pisarza niemieckiego — Tomasza Manna, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck wystosował do przebywającego w Lugano jubilatowi depeszę gratulacyjną.

Depeszę gratulacyjną wystosowali również do Tomasza Manna premier Grätowohl, minister oświaty — Wandell oraz Zarząd Główny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

W pańskiej osobie składam hołd — głosi telegram — nie tylko wiekiem mu pisarzowi niemieckiemu, lecz również niezłomnemu bojownikowi o pokój, zdecydowanemu wrogowi faszyzmu i reakcji imperialistycznej.

100 tys. włóknarzy strajkuje w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Od 30 maja trwa w Belgii strajk 100 tysięcy włóknarzy. Wszystkie fabryki włókiennicze we Flandrii, Walonii i Brukseli zostały unieruchomione.

Granica na Odrze i Nysie nienaruszalną granicą pokoju i przyjaźni

Przemówienie premiera tow. Cyrankiewicza wygłoszone po podpisaniu umów między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

Panie wicepremierze, panowie ministrowie, szanowni zebrani! Chciałbym przede wszystkim wyrazić duże zadowolenie Rządu Polskiego z odbytych przyjacielskich rozmów pomiędzy delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a przedstawicielami Rządu Polskiego oraz z tego, że układy, które podpisałyśmy i wspólna deklaracja obu rządów dowodzą, jak pożyteczna i doniosła dla rozwoju stosunków między narodem polskim i niemieckim, dla wzmocnienia obozu pokoju, była wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce. Narod polski z dużą uwagą śledził rozwój sił demokratycznych w Niemczech oraz przewidywanie przez te siły wszelkich trudności i oporów.

dotychczasowe, coraz liczniejsza, sukcesy i osiągnięcia Niemiec Demokratycznej zawiądzają naród niemiecki tej konsekwentnie realizowanej zasadzie pełnego wykorzystania i pogłębienia historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem i zawiądzają równocześnie niezłomnej, dalekosiężnej polityce pokojowej, pogromcy faszyzmu — Związku Radzieckiego, polityce wytrwałej i konsekwentnej mobilizacji sił demokratycznych w obronie pokoju i postępu. Jest jasnym, że właśnie dzięki zdecydowanej walce z ciemnymi siłami niemieckiej reakcji, spiskującej w Bonn razem z amerykańskimi imperialistami przeciw pokojowi i przeciw niemieckiemu narodowi, że właśnie w tej walce rosły siły niemieckiej klasy robotniczej i niemieckiej demokracji — że rosły dzięki pomocy Związku Radzieckiego — nowe demokratyczne Niemcy.

wszystkich narodów miłujących pokój, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i nasze narody — polski i niemiecki. Jest to droga pokojowej odbudowy, droga niepowstrzymanego rozwoju naszych narodów, droga braterskiego współżycia. Jest to droga wspólna, której tak ważnym etapem jest obecna wizyta delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce.

Wspólna deklaracja i podpisane umowy sprzyjać będą dalszemu usuwaniu nagromadzonych przez wieki, wzajemnych niechęci i uprzedzeń, wnikłych z tak bolesnego dla narodu polskiego, a katastrofalnego równie dla narodu niemieckiego sławetnego „Drang nach Osten”, sprzyjać będą dalszemu pogłębieniu i rozszerzeniu stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Polska klasa robotnicza, utrwalając władzę ludową w Polsce i gromiąc zwycięsko rodzimą, kapitalistyczną, obszarzaną, nacjonalistyczną reakcję, kierowaną przez imperialistów anglosaskich, równocześnie z dużą sympatią i nadzieją patrzyła na krzepnięcie ruchu robotniczego w Niemczech i jego partii — Socjalistycznej Partii Jedności.

W tej myśli proszę pana wicepremiera o przekazanie naszym najlepszym życzeniom dla prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wil-

Szczególnie chciałbym podkreślić doniosłość manifestacyjną, a także i realną doniosłość dla rozwoju dobrośądzielskich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim, a tym samym doniosłość wzmocnienia obozu walki o pokój, wynikłe z postanowień obu rządów, polskiego i niemieckiego, WYTYCZENIA OBECNIE ISTNIEJĄCEJ GRANICY POKOJU I PRZYJAŹNI NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ.

Wiemy i wierzymy głęboko, że rozumiąc się będzie i krzepnąc przyjaźń między Demokratycznymi Niemcami a Polską.

Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem to znaczyło zdecydowanie, konsekwentnie walczyć o wykarbowanie pozostałości hitlerowskiego faszyzmu, zarówno jego podstaw materialnych jak i jego trujących resztek w ludzkiej świadomości. Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem oznaczało zdecydowaną, konsekwentną walkę z szowinizmem i rewidionistycznymi zapędami dostawców niemieckiego mięsa armatniego na użytek amerykańskiego imperializmu.

Jest to droga, która dla wszystkich uczciwych Niemców ze sfery zachodniej, będzie się w miarę dalszego wzrostu sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego obozu pokoju coraz bardziej jaskrawo odcinać od zwodniczej drogi w przepaść, w którą nusiła Niemców wtrącić, niepomni na stosunkowo niedawne doświadczenia, imperialistka amerykańska i ich niemieccy zenci. Jest to droga wspólna, po której krocząc będą obok

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisane układy otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najbliższej, przyjaznej współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istnieją jednak siły w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjudzać wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zabore.

Doskonale pamiętamy, jak to Hitler rozpoczął pochód wojenny pod hasłem rewizji korytarza gdańskiego. Imperialiści amerykańscy idą w ślady Hitlera, prowadząc nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Nie wolno pozostawić wrogim siłom najmniejszej nawet możliwości posiadania niezgody między narodem niemieckim a polskim. Dlatego przedstawiciele obu rządów — w interesie utrzymania pokoju i przyjaźni współpracy — uważają za konieczne wytyczenie ustalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie

Jest rzeczą bezsporną, że wszystkie

Ambasador RP w Moskwie przechodzi na inne stanowisko

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. odwołał ambasadora R. P. w Moskwie Mariana Naskowskiego, który przechodzi na inne stanowisko państwowe.

DEKLARACJA

Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i delegacja Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczają pragnieniem utrwalenia pokoju i wzmocnienia obozu pokoju, walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciw knowaniom sił imperialistycznych, biorąc pod uwagę osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziedzinie umocnienia nowego porządku demokratycznego i rozwoju sił skupiających się wokół Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec zgodnie ustaliły, że

w interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna realizuje oświadczenie premiera Grätowohla z dnia 12 października 1949 r. W wykonaniu powyższego obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Nie uda się już nigdy imperialistom posiać niezgody między miłującymi pokój Niemcami a Polską Ludową

Przemówienie wicepremiera NRD — Waltera Ulbrichta

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisane układy otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najbliższej, przyjaznej współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istnieją jednak siły w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjudzać wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zabore.

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisane układy otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najbliższej, przyjaznej współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istnieją jednak siły w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjudzać wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zabore.

Dzięki tym umowom obalone zostały wobec całego narodu niemieckiego twierdzenia, jakoby Niemcy Zachodnie ZMUSZONE były do przyjęcia poniżających i szkodliwych dla gospo-

darki zachodnio - europejskiej warunków kapitału finansowego Stanów Zjednoczonych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest już dziś w stanie zawiązać na zasadzie równouprawnienia układy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami w sprawie dostaw towarowych DLA CAŁYCH NIEMIEC, które zapewnią by całkowite zaopatrzenie w surowce i w żywność również Niemiec Zachodnich. Jesteśmy przekonani, że poczucie rzeczywistości i koni wielo zachodnio-niemieckiej przedsięwzięcia do wykorzystania również dla gospodarki zachodnio-niemieckiej tych możliwości handlu zagranicznego, jakie posiada rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cieszy nas fakt, że szczegółowa wymiana poglądów na temat zagadnień 5-letniego planu gospodarki narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i 6-letniego Planu Gospodarczego Polski Ludowej wykazała całkowite wzajemne zrozumienie, tak, że rozmowy te mogą być rozpatrywane jako przygotowania do wieloletniego układu handlowego.

(Dalszy ciąg na str. 2-3)

W interesie pokoju i przyjaznego współżycia narodów

PIERWSZA wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce przyniosła bogaty plon w postaci szeregu dokumentów, mających ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy pokojowej między narodem polskim i narodem niemieckim oraz dla wzmocnienia sił obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki. Dokumenty, podpisane wczoraj w Warszawie, regulują w duchu wzajemnego zrozumienia szereg doniosłych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych, których uregulowanie stało się konieczne dla dalszego zacieśnienia przyjaźni i dobrośąsiedzkich stosunków między naszymi narodami.

Uregulowanie tych zagadnień w duchu przyjaźni i współpracy

Dokończenie przemówienia Wicepremiera Ulbrichta

Wielce szanowny Panie Premierze! Zapewniamy naród polski, że milijony Niemcy uczynią wszystko, aby rozpowszechnić prawdę o wielkim dziele odbudowy miłującego pokój narodu polskiego, który wstąpił na drogę, wiedząc do socjalizmu. Zrobimy w szczególności wszystko, co leży w naszej mocy, by w Niemczech Zachodnich i w Berlinie Zachodnim pozyskać większość ludności dla wielkiego, światowego frontu pokoju.

Dziękujemy Panom jak najszerzej za pomoc, jaką okazujecie naszymu narodowi dla wykonania jego wielkich zadań.

Wspólnym hasłem narodu niemieckiego i narodu polskiego niechaj będzie:

WIECZNA, NIEROZERWALNA PRZYJAŹN MIEDZY NARODEM NIEMIECKIM I POLSKIM.

SCISLA, PRZYJAZNA WSPÓLPRACA MIEDZY RZĄDEM NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ I RZĄDEM POLSKI LUDOWEJ!

Proszę o przekazanie najszerzej tych pozdrowień i najszerzej tego podziękowania Panu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi!

stało się możliwe dzięki temu, że Niemiecka Republika Demokratyczna utrzymała w swym kraju nowy porządek demokratyczny i dzięki temu, że we Frontie Narodowym cały naród niemiecki stworzył potężny instrument skutecznej walki o jedność, demokrację i pokojową przebudowę całego Niemiec przeciwko amerykańskiemu podlegaczemu wojennemu i ich niemieckim agentom w Bonn.

Powstała dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszystym hitlerowskim i pracująca nad wykorzystaniem w całej pełni owoców tego zwycięstwa — Niemiecka Republika Demokratyczna wyrwała koźle imperializmowi i agresji — przez zlikwidowanie władzy i wpływów monopolu i junkrów. Republika przeprowadziła i przeprowadza wśród ludności ogromną pracę wychowawczą w duchu pokoju i przyjaźni między narodami. Wierna swym zasadom, w oparciu o ZSRR i cały oboz pokoju Niemiec Republika Demokratyczna wypowiedziała zdecydowaną walkę amerykańskiemu kolonizatorowi imperialistycznemu i nie mieckim wykonawcom ich woli. Pragnąc uczynić z Niemiec bażę wojenną przeciwko światowemu postępowi i socjalizmowi, Niemiecka Republika Demokratyczna wniosła w ten sposób wielki wkład do wspólnej wszystkim narodom dzieła walki o pokój.

Szczególnie wielki jest wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło walki z antypolskim rewizjonizmem. W tej dziedzinie NRD uznała i przyjęła jedynie słusne i jedynie międzynarodowe stanowisko, że **GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU** i że rewizjonista jest wrogiem nie tylko do narodu polskiego, ale i do narodu niemieckiego.

Ze stanowiska tego Niemiecka Republika Demokratyczna wyłącza wszystkie konsekwencje. Jedną z najważniejszych konsekwencji tego stanowiska było podpisanie w dniu wczorajszym deklaracji o wytyczeniu ustalonej i istniejącej między obu państwami nie naruszanej granicy pokoju i przy

jaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej oparta była dotychczas na aktach międzynarodowych, w ustalaniu których naród niemiecki nie brał i nie mógł brać udziału. Obecnie, — zgodnie z wielokrotnie składanymi deklaracjami — naród niemiecki, w osobie Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sankcjonuje tę granicę zgodnie ze wszelkimi zasadami prawa międzynarodowego. Ostatecznie wytyczona zostanie w praktyce istniejąca dotychczas granica i u regulowane zostaną wszystkie problemy związane z usankcjonowaniem tej granicy. W ten sposób naród niemiecki w osobie swego prawowitego Rządu daje najbardziej stanowczą odpowiedź rewizjonistom i podlegaczemu wojennemu i najbardziej stanowczy wyraz chęci pokojowej współpracy z Polską i dalszego jeszcze umocnienia pokoju.

Pokojowa i przyjazna współpraca Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymaga wydatnej rozbudowy stosunków gospodarczych i kulturalnych między naszymi krajami. Umowy i układy warszawskie czynią zadanie temu warunkowi. Nasze obroty handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną wzrosły w roku 1950 o 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i Polska poczyniła NRD ułatwienia kredytowe w obrocie towarowym. Uregulowane zostały problemy obrotu płatniczego i osiągnięto porozumienie do zawarcia umowy o wieloletnim wymiarze towarowej. Rozszerzona została istniejąca już współpraca techniczna i naukowo-techniczna. Zawarty został protokół o wszechstronnej współpracy kulturalnej.

Przyjęcie w Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP) — Po podpisaniu umów między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, premier R. P. Józef Cyrankiewicz wydał w salonych Rady Państwa przyjęcie na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu R. P. oraz przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i naukowych Stolicy Polskiej.

Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Wychowujemy nowe ideowe i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu

Narada szkolnictwa zawodowego przemysłu lekkiego

„Kadry decydują o wszystkim. Wychowujemy nowe ideowe i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu.”

Pod tym hasłem toczyły się 5 dni w Łodzi obrady ponad 400 dyrektorów szkół zawodowych i liceów przemysłowych, prowadzonych przez poszczególne centralne zarządy i zjednoczenia przemysłowe, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Z ramienia MPL w obradach udział wzięli: wiceminister gen. inż. W. Gołański i dyr. Departamentu Szkolenia Zawodowego Markiewicz. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego reprezentowali na naradzie tow. Pomorski. Udział w obradach brali również szefowie działów szkolenia zawodowego

Deklaracja i układy warszawskie stwarzają fundament pod taką współpracę, jaka jest możliwa tylko między krajami wzywionymi spod panowania imperializmu i zdrajcami — pod przewodnictwem ZSRR — do jednego celu, które- mu imię POKÓJ, PRZYJAZN I WSPÓLPRACA NARODÓW.

Podlegaczemu wojennemu i wskrze- sicielowi hitleryzmu, który czyni li wszystko, aby nie dopuścić do pokojowego i przyjaznego ułożenia stosunków polsko - niemieckich, a przez to samo i do utrzymania pokoju — zadany został nowy, potężny cios. Deklaracja i układy warszawskie, zrodzone z ducha nieprzejmowanej walki o pokój i postęp, będą też przyjęte z głębokim uznaniem przez naród polski i przez bojowników o pokój na całym świecie.

Uroczyste posiedzenie DRN-Śródmieście

Na czele nowego prezydium stanął tow. Najder

W uroczystej przybranej flagami i zieloną salą Związku Samorządowców przy ul. Wólczańskiej odbyło się wczoraj posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście, na którym złożył sprawozdanie przewodnicząca DRN — tow. Patorowa i starosta grodzki śródmiejsko-łódzki — tow. Najder, oraz uroczysta sesja, na której dokonano wyborów nowego Prezydium Rady.

Dzisiejsze nasze posiedzenie — rozpoczęła swe sprawozdanie tow. Patorowa — będzie podsumowaniem naszych skromnych osiągnięć, na przestrzeni ostatnich jedenastu miesięcy. Rozpoczęliśmy naszą pracę bez żadnych doświadczeń w tej dziedzinie, popełniliśmy więc szereg błędów, z czego dziś całkowicie zdajemy sobie sprawę.

DRN-Śródmieście od pierwszych chwil swego istnienia zwróciła uwagę na największe bolączki, jakie istnieją na terenie naszego miasta — a miały na sprawę kwaterunkową, remontową i oświatową. Wszystkie te braki pochodzą z jednego źródła — a są nim pozostałości gospodarki kapitalistycznej. Zagadnienia te były częstymi tematami obrad plenium DRN i komisji. Następnie tow. Patorowa omówiła prace poszczególnych komisji, ocenając je jako najbardziej aktywne komisje lokalowej i remontowej. Najwięcej braków w

Mac Arthur postanowił zawiesić dochodzenia przeciw japońskim przestępcom wojennym.

(Z gazet).



Zmywanie śladów krwi...

pracy wykazała komisja zdrowia, której członkowie nie przejawiali aktywności w dziedzinie kontroli i usprawnienia istniejących na terenie Łodzi ośrodków zdrowia. Wina za to ponoszą zarówno członkowie komisji, jak i prezydium Rady, które nie kierowało pracą komisji. Na letniej aktywności nie przejawiała także komisja do walki z alkoholizmem.

Tow. Najder złożył sprawozdanie z działalności Starostwa w okresie od 1 stycznia 1949 r. do chwili obecnej, omawiając kolejne prace 17 oddziałów Starostwa ze szczególnym uwzględnieniem działalności oddziału zdrowia, opieki społecznej, nadzoru budowlanego i kwaterunku wogo.

Po wysłuchaniu sprawozdań jednomyślnie przyjęto wniosek o udzielenie absolutorium dotychczasowemu Prezydium DRN i staroście grodzkiemu.

Na przewodniczącą sesji wybrał tow. Tomę — sekretarza podsta- wowej organizacji partyjnej w PZPB im. Dzierżyńskiego. Do prezydium weszli: tow. Minor, tow. Duniak, tow. Wróblewski, ob. Cyran, ob. Cieślowski, tow. Cieślowski.

Przedstawiciele klubów radnych — PZPR, SD i SP składali z kolei oświadczenia, w których wyrazili całkowitą solidarność z ustawą o ujednoczeniu organów władz terenowych.

W imieniu organizacji partyjnych z terenu DRN-Śródmieście przemawiał sekretarz Komitetu PZPR Dzielnic Śródmieście — tow. Jezierski.

Przewodniczący wybranej komisji skrutacyjnej podał następnie do wiadomości nazwiska kandydatów do nowego prezydium, zgłoszone przez wszystkie kluby radnych DRN-Śródmieście.

Na przewodniczącą zaproponowano tow. Bolesława Najdera, na zastępcę przewodniczącą — tow. Janę z Warszawskiego, na sekretarza — tow. Czesława Joachimską, na członków prezydium — ob. Feliksa Klimkiewicza i Bronisława Stachurskiego.

W wyniku tajnych wyborów wybrane zostało prezydium w składzie proponowanym przez komisję skrutacyjną.

W imieniu nowo wybranego prezydium głos zabrał tow. Najder, dziękując za zaufanie, jakim obdarzyli go zebrani. Jednocześnie złożył on zapewnienie że nowoobrane prezydium DRN-Śródmieście nie zawiedzie oczekiwań klasy robotniczej z tego miasta, konsekwentnie i systematycznie walczyć o poprawę warunków komunalnych.

Na zakończenie uroczystej sesji odegrana została „Międzynarodówka” i Hymn Państwowy.

Chłopi polscy zwiędzają stacje maszynowo-tractorowe na Ukrainie

Grupa chłopów polskich, przybywająca w odwiedziny do Odeski, zwiędziła stację maszynowo-tractorową nr 2 rejonu odeskiego. Stacja ta założona w roku 1932 uległa podczas ostatniej wojny całkowitemu zniszczeniu przez najeźdźców hitlerowskich. Obecnie jest ona już odbudowana. Stacja obsługuje 25 kolchozów i utrzymuje łączność z 8-ma brigadami polowymi za pomocą własnej krótkofalowej radiostacji nadawczo - odbiorczej. Ten nowoczesny system łączności wywołał zachwyt polskich chłopów.

Potężny strajk delegacji KP Australii

LONDYN (PAP) — Z Sydney do nas, że w stanie Victoria wybuchł strajk protestacyjny na przebieg 24 godzin na znak potępienia rządowego projektu ustawy w sprawie zakazania Australijskiej Partii Komunistycznej.

W strajku wzięli udział kolejarze, robotnicy przemysłu budowlanego, do- kerzy, metalowcy, robotnicy przemysłu mięsnego itd.

Delegacja rządowa NRD opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP) — W późnych godzinach wieczornych dnia 6 bm. wyjechała z Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie: wicepremier Walter Ulbricht, minister handlu wewnętrznego - niemieckiego, handlu zagranicznego i zaopatrzenia materiałowego Georg Handke, wice minister spraw zagranicznych Anton Ackermann, wice minister planowania Bruno Leuschner i wice minister finansów Willi Rumpf.

Na Dworcze Głównym zegnali delegację: premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wicepremier Hilary Minc, minister handlu zagranicznego Tadeusz

Lud czechosłowacki domaga się dla zdrójców surowej kary

PRAGA (PAP) — Toczący się obecnie przed sądem państwowym w Pradze proces przeciwko 13 zdrójcom i szpiegom wywołał wśród najszerszych warstw społeczeństwa czechosłowackiego ogromne wzburzenie. Z całego kraju napływają do prezydium sądu tysiące listów i rezolucji, w których robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca domagają się jak najsurowszego ukarania zbrodniarzy.

M. in. Czechosłowacki Komitet Obróbóć Pokoju ogłosił komunikat, w którym ostro potępia przestępczość działalności szpiegów i wywołowców i wzywa całe społeczeństwo do zaostrożenia czujności wobec reakcji i jej agentów.

Tow. Przyjaźni Vietnamsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP) — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, wice-przewodniczący vietnamskiego Zgromadzenia Narodowego — Ton Duk-tang, zawiadomił radzieckie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) o utworzeniu Towarzystwa Przyjaźni Vietnamsko - Radzieckiej, mającego na celu zacieśnienie stosunków między Vietnamem a Związkiem Radzieckim, Agencja podaje, że w całym Vietnamie utworzone będą oddziały Towarzystwa, Towarzystwo wydać będzie pismo „Vietnam-ZSRR”.

Gede, wicemin. spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki, wicemin. finansów Witold Trampczyński, dyrektor departamentu MSZ Maria Wier na oraz wicepremier PKPG, MHZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Finansów.

Orkiestra Wojska Polskiego odegrała hymny państwowe. Odjeżdżającej delegacji oddała honory kompania Wojska Polskiego.

Na Dworcze Głównym przybyły licznie ze sztandarami delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych Warszawy.

Odjeżdżających członków delegacji rządowej NRD serdecznie zęgnali robotnicy stolicy Polski i młodzież, która skandowała: „Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck” i wznosiła okrzyki na cześć przyjaźni między Ludow Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Padali okrzyki potępiające amerykańskich podlegaczy wojennych.

Gdy bezpośrednio przed odjazdem pociągu członkowie delegacji rządowej IIRD ukazał się wraz z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Mincem w oknie wagonu, młodzież zaintonowała „Międzynarodówkę”, podchwyconą przez wszystkich zebranych.

Dla sprawnego przeprowadzenia zbiorów

Akcja werbunkowa do PGR-ów

WARSZAWA (PAP) — W opublikowanej ostatnio uchwale Rady Ministrów w sprawie tegorocznej kampanii żniwnej i omlotowej, duży nacisk położono na zapewnienie Państwowym Gospodarstwom Rolnym odpowiedniej liczby robotników, która zapewniła by terminowe wykonanie wszystkich prac, związanych ze sprzętem i omlotem.

W związku z tym uchwała zobowiązała ministra pracy i opieki społecznej oraz prezydium rad narodowych do przeprowadzenia werbunku robotników dla PGR na okres żniw.

Poniżej zapewnienie Państwowym Gospodarstwom Rolnym odpowiedniej siły roboczej jest głównym warunkiem szybkiego i sprawnego przeprowadzenia zbiorów, urzędy za trudnienia wraz z prezydiami rad na rodowych przy współudziale instytucji i organizacji wzmożą akcję werbunkową tak, aby została ona całkowicie przeprowadzona do 1 lipca br. Realizacja planu werbunkowego wymaga pełnej mobilizacji całej służby zatrudnienia i prezydium rad narodowych. Aparat tych władz będzie w związku z tym w okresie werbun-

ku szczególnie mocno zwalczał wypadki biurokracizmu, niedouleności i niedbalstwa oraz wypadki zlej woli przy wykonywaniu planu werbunkowego.

WARSZAWA (PAP) — Zasady organizacji tegorocznej kampanii żniwnej i omlotowej ustalone zostały w specjalnej uchwale Rady Ministrów, która, w celu jak najsprawniejszego przeprowadzenia żniw i omlotów, wyznaczyła konkretne zadania dla poszczególnych ministerstw, organizacji i instytucji, zainteresowanych sprawami żniw i omlotów.

Bardzo istotną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwnej i omlotowej, odegrają pracownicy Państwowej Administracji Rolnej w związku z tym, na specjalnej konferencji dyrektorów działów rolnictwa i reform rolnych, ze wszystkich urzędów wojewódzkich, która odbyła się w dniu 6 bm. z udziałem min. Dąbkiociela oraz przedstawicieli partii politycznych, omówiono szczegółowo plan i wytyczne pracy dla ur. melu PAR w oparciu o zadania postawione Państwowej Administracji Rolnej przez uchwałę Rady Ministrów.

Nowe kadry w PZPW Nr 2

Jak organizacja partyjna wychowuje i opiekuje się wysuniętymi robotnikami

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 już dawno zrozumiała jak wielkie znaczenie posiada wychowanie własnych kadr robotniczych i wcześniej przystąpiła do walki o kadry na swym terenie pracy. W wyniku tego, od wielu podmaistrzych i majstrów poczynając, a na dyrektorze naczelnym skończywszy, cały aparat kierowniczy PZPW Nr 2 składa się obecnie z ludzi, którym dopiero Polska Ludowa otworzyła drogę awansu społecznego i zawo-
dowego.

Naczelny dyrektor zakładów tow. Rozpóczyk w ciągu 23 lat był robotnikiem w tych zakładach. W roku 1945 pracował tu jeszcze jako tkacz, lecz już w następnym roku ukończył kurs dla mistrzów tkackich zorganizowany przez związki zawodowe. Wówczas tow. Rozpóczyk objął stanowisko majstra w tkalni, potem po ukończeniu Technicum Włókienniczego, do którego skierowała go Partia, został majstrzem salowym. a od 1 marca 1950 r. awansował na dyrektora naczelnego zakładu.

Podobnie przebiegał awans społeczny innych produkcyjnych robotników. Przedwojenny robotnik fizyczny tow. Srołt szedł drogą awansu od zajęcia rachmistrza, poprzez prace kierownika biura wypłat, aż do obecnego stanowiska dyrektora administracyjno-handlowego. Dyrektor techniczny tow. Cielepa zanim objął obecną funkcję był najpierw majstrzem w szwalni. Z robotników wychodzi się również tow. Kubiak kierownik wykończalni, tow. Rogalski kierownik przędzalni i inni.

Jak organizacja partyjna walczyła o kadry

Egzekutywa partyjna w porozumieniu z radą zakładową i Centralnym Zarządem śmiało lecz bynajmniej nie przypadkowo wysuwała kandydatów do awansu społecznego. Każdy kandydat na wyższe stanowisko był uprzednio pod dłuższą obserwacją towarzyszy. Starano się poznać człowieka w czasie jego pracy, pozwała mu wykazać się zdolnościami organizacyjnymi i zawodowymi. Kursy dla majstrów pozwoliły wybrać się zdolniejszym jednostkom jak np. tow. Rozpóczykowi lub tow. Marciniakowi, który został wysunięty na majstra salowego. Wielu zdolnych towarzyszy wysłano do Technicum lub umożliwiono im doszkolenie się na kursach zawodowych.

Poważnie jednak dał się we znaki brak specjalnie zorganizowanych kursów dla wysuniętych dyrektorów, kursów o które towarzysze z PZPW Nr 2 napórno zabiegali w Komitecie Dzielnicowym i w CZPWel. Wysunąć ci robotnicy musieli douczyć się, na własną rękę studiując pisma fachowe, biuletyny finansowe, techniczne i gospodarcze.

Kolektywna praca pomaga przezwycięzać trudności

Brak kursów dla wysuniętych dyrektorów sprawił, że tow. Rozpóczyk musiał borykać się z trudnościami, które przy większym zasobie

wiedzy teoretycznej mógłby od razu opanować. Nasuwające się trudności pokonywano zatem drogą kolektywnej pracy aparatu kierowniczego, rady zakładowej, organizacji partyjnej i całej załogi. W ten sposób kilka miesięcy temu stoczono zwycięską walkę o podniesienie produkcji tkalni, która nie wykonywała planów i zyskała znaczne sukcesy na polu walki o jakość osiągając 98 proc. pierwszego galunku. Kolektywna praca pozwoliła na szybkie usunięcie dostrzeżonych błędów, pozabawiając tym samym argumentów wroga klasowego, który skwapliwie wykorzystuje wszelkie potknięcia wysuniętych na wyższe stanowiska robotników.

PZPW Nr 2 wychowuje kadry i dla innych zakładów

Organizacja partyjna PZPW Nr 2 potrafiła wychować liczne, wartościowe kadry, przy czym należy podkreślić, że nie zasklepiła się wyłączać nie na swym terenie. Wielu ofiarnych i zdolnych towarzyszy, wychowywanych w „Wielkiej Dwójce” poszło na odpowiedzialne stanowiska do innych fabryk, jak np. tow. Jan Laube, który jest obecnie dyrektorem technicznym w PZPW Nr 41, jak tow. Derewenda — kierownik personalny PPB, jak tow. Kazimierz Józwiak, który uczęszcza na kurs dla inspektorów Najwyższej Izby Kontroli.

W Technicum uczy się w tej chwili ob. Teresa Stojęcka przykręcająca z przędzalni, zdolna i wyróżniająca się, a zarazem niezwykle łaknąca wiedzy robotnica i tow. Piotr Róg ze zgrzebłarni. Na najbliższy kurs wyznaczeni zostali dalsi wyróżniający się pracownicy fizyczni — ob. Skrzydłowski i ob. Albina Toś. Na Uniwersyteckie Kursy Przewodawcze wyznaczono dalszych 6 osób.

IV Plenum pomaga wykryć braki w naszej pracy

Uchwały IV Plenum utwierdziły towarzyszy z „Wielkiej Dwójki” w przekonaniu, że kroczą słuszną drogą. Jednocześnie jednak IV Plenum pozwoliło im wykryć błędy popełnione w dotychczasowej pracy nad wysuwaniem kadr.

„Dzięki referatowi Tow. Bieruta — mówi I sekr. organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 tow. Pawełczyk — zrozumieliśmy, iż największy nasz błąd polegał na braku dostatecznego zaufania do bezpartyjnych. Teraz zwróciliśmy na nich większą uwagę przy wyszukiwaniu nowych kadr.”

Większą uwagę muszą również towarzysze z „Wielkiej Dwójki” skierować na odcinek pracy kobiecej, którego dotąd nie brano w dostatecznej mierze pod uwagę przy wysuwaniu kadr.

Jeszcze bardziej stanowczo musi walczyć organizacja partyjna o podniesienie wiedzy teoretycznej i fachowej robotników, o uruchomienie kursów dla nowowyśnionych.

Brak opieki nad kadrami ze strony Centralnego Zarządu

Na szczególną uwagę zasługuje nie wątpliwie, niezgodne z uchwałami IV Plenum podejście szeregu wydziałów Centralnego Zarządu do ludzi wysuniętych w PZPW Nr 2. Centralny Zarząd wprawdzie chętnie zatwierdza politykę kadrową „Wielkiej Dwójki” ale wysuniętym ludziom nie potrafił zapewnić należytej opieki, nie udzielał im odpowiednich rad i wskazań.

Towarzysze z „Wielkiej Dwójki” sami borykali się z trudnościami i sami zmuszeni byli je rozwiązywać. A trudności tych było wiele i następują one jeszcze nadal. Jedną z największych bolączek zakładu była sprawa skurcu tkanin, powodująca znaczne przerwy w odbiorze i zamrożenie kapitałów.

Komisja z Centralnego Zarządu przez 5 dni przebywała w zakładzie zajmując się tym problemem i w rezultacie stwierdziła ogólnikowo, że winę ponoszą tu zarówno przędzalnia jak tkalnia i wykończalnia. Źródła błędów nie wykryto, nie wskazano na sposoby ich usunięcia.

Radzili nad tym również sami towarzysze z „Wielkiej Dwójki” używając nawet pewną poprawę na tym odcinku, ale sprawa nie została jeszcze całkowicie zakończona. A Centralny Zarząd rozkłada beznadziejnie dłoń.

Niewłaściwy a też często wręcz szkodliwy jest stosunek niektórych inspektorów Centralnego Zarządu do nowowyśnionych kadr „Wielkiej Dwójki”. Należy do nich np. inspektor Stawiski, traktujący nowowyśnionych kierowników z góry i „po pańsku”, wykazujący przesadną gorliwość w wyszukiwaniu błędów i zdumiewającą obojętność jeśli chodzi o udzielanie rzeczywistych rad i pomocy. Niektórzy pracownicy CZPW podchodzą jeszcze do nowych ludzi z PZPW Nr 2 często w sposób bezduszny, całą nadzieję kładąc w „konsekwencjach służbowych” i nie oddziałując na nowo — wysuniętych pracowników w sposób wychowawczy.

Jest rzeczą konieczną, aby ci pracownicy CZPW, którzy jeszcze nie zrozumieli wycieczek IV Plenum przestudowali je, przyswoili i zmienił wreszcie swój stosunek do wysuniętych kadr robotniczych.

Bad.



Stonka i Lincoln

Nie jest to, proszę was, żużym, że tak powiem, odkryciem Ameryki, iż obecnie „pomocny” prezydent Stanów Zjednoczonych nie cieszy się zbyt wielkim autorytetem wśród szerokich rzesz obywateli USA. Wprawdzie — uważacie — reprezentuje on niewątpliwie wartościowe idee, jak np. idea L.S.W. zimnej wojny, wódór, tudzież stonka dla całej ludzkości itp. — ale ogół mieszkańców Ameryki Północnej to dziwacy, wolą inne, bardziej „przyjemne” idee: wolności, postępu, sprawiedliwości społecznej i braterstwa między narodami, i w związku z tym przejawiają ogromny kult i cześć dla tych swoich dawno zmarłych prezydentów, którzy te idee wyznawali, propagowali i realizowali. Okoliczność ta jest dobrze znana tym wszystkim czynnikom amerykańskim, które w „herbie politycznym” noszą bombkę wodorową oraz stonkę Colorado — i dlatego od czasu do czasu próbują podeprzeć niewielki autorytet żywego Trumana wielkim autorytetem np. nieboszczyka Lincolna. W jaki sposób to robią? Ano, przy pomocy wyrobowanego systemu: „wielki Lincoln powiedział...”. Tak uczyniła, powiedzmy, parę tygodni temu redakcja wychodzącego w dużym nakładzie amerykańskiego czasopisma „Look”. Zamieściła ona piękne popiersie wielkiego prezydenta, a przy tej okazji „przypomniała” czytelnikom kilka lincolnowskich złotych myśli. Np.: „nie można przyczynić się do braterstwa ludzi, popierając walkę klasową”, „nie można pomóc otrzymującym płacę, obniżając tych, którzy wypracują zarobek” itp. Ano, wcale ładny kawałek propagandy na rzecz kapitalistycznych wyzyskiwaczy: nie walczyć z nimi, nie „ostabić” ich... Propagandy tym skuteczniejszej, iż ułożonej w usta postępowego prezydenta, który, oczywiście, nigdy w życiu podobnych „złotych myśli” (złoty — dla czcieli złotego ciela) nie powiedział. Ale cóż to przeszkadza propagandystom stonkom USA? Że się nadgrzywa w ten sposób dobre, piękne i czyste imię wielkiego człowieka — nie to dla nich nie znaczy. Grunt, aby „interes szedł”. Tylko, że jakoś nie idzie. A i z „aforyzmi” Lincolna redakcji „Look” się nie udało. Czytelnicy amerykańscy z oburzeniem całą brudną, fałszywą aferę zde-maskowali. I szybko się wydało, iż autorami przytoczonych wyżej, rzekomo lincolnowskich złotych myśli byli przedstawiciele wielkiego kapitału USA, operujący w kuluarach amerykańskiego Kongresu.

E. Tam

Śladem noszący artykułów

UNICESTWIONA PRÓBA dławienia słusznej krytyki

O sprawie tow. Kellera po raz ostatni

Wśród wypowiedzi, jakie na temat dławienia krytyki padły na I Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich, upamiętniło się dobitnie powiedzenie tow. Cyrankiewicza, doskonale charakteryzujące stosunek niektórych jednostek do słusznej krytyki: „Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej, jak diabeł święconej wody; tacy panowie poruszą niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykroczyć do odpowiedzialności, by się policyzyć z krytykami”.

O tym, że tak jest w istocie, że ci „panowie” nie zamierzają tak łatwo zrezygnować ze swych wypróbowo-

nych metod zastraszania i gnębienia korespondenta, który zdobył się na „zachwalstwo” krytyki, świadczył najlepiej fakt, jaki wydarzył się niedawno w PZPB im. Stalina. Sprawę tę poruszyliśmy w naszej gazecie dn. 1. VI. b. r. Jak wiadomo niesławnym „bohaterem” tego zajścia był kierownik tkalni tow. Keller, który oburzony, że korespondent powążył się omówić krytycznie w gazecie sposób rozplanowania urlopów na jego oddziale, obmyślił podstępny intrygę, mającą na celu ośmieszenie i zdyskwalifikowanie korespondenta — przewodnika pracy tow. Świtonia. Jednak intryga ta — jak wiadomo — spaliła na pa-

nawce. Pełnię obmyślony plan został sparaliżowany dzięki czujności rady zakładowej, która przy pomocy świadka zajścia, tkaczki ob. Sobótki zde-maskowała machinacje Kellera. Wspominaliśmy, jak wielkie oburzenie wywołało to zajście wśród załogi PZPB im. Stalina. Robotnicy domagali się surowego ukarania intryganta, dławiącego słuszną krytykę. Sprawą Kellera, który jest członkiem PZPB, zajęła się Dzielnica Fabryczna. Po zapoznaniu się z postępkiem kierownika tkalni, Komitet Dzielnicowy zobowiązał sekretarza organizacji podstawowej, tow. No-

wackiego, do szczegółowego zbadania dotychczasowego stylu pracy kierownika Kellera. Po gruntownym rozpatrzeniu całej sprawy postanowiono wystąpić na najbliższym zebraniu organizacji podstawowej z wnioskiem udzielenia tow. Kellerowi ostrej nagany. Sprawa Kellera stanęła już także na egzekutywie Komitetu Dzielnicowego. Uchwała egzekutywy brzmi m. inn. jak następuje: 1) zobowiązać dyrekcję zakładów do wystąpienia wobec Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego z wnioskiem o przeniesienia Kellera do innych zakładów z podkreśleniem w charakterystyce, że czasowo nie może on pełnić kierowniczej funkcji i 2) przesłać do instytucji, w której Keller zostanie zatrudniony, pismo z szerokim omówieniem przyczyn zwolnienia go z PZPB im. Stalina”. Jak się dowiadujemy tow. Keller zostanie już w tych dniach przekazany przez dyrekcję PZPB im. Stalina do dyspozycji Centr. Zarządu Przemysłu Bawelnianego.

NASI KORESPONDENCI

Biurokraci w sekcji Pracy i Płacy CHPS

Pismo okólnie CRZZ z dnia 11. VII. 49 r. L. dz. 7/5034 w sprawie pracy strażników przemysłu

wych mówi, że jeśli strażnik ma 24 godziny służby i 24 godziny odpoczynku, należy mu zapewnić co siódmy dzień w tygodniu wolny od pracy. Okólnik ten mówi dalej, że godziny nadliczbowe liczą się po przepracowaniu 300 godz. miesięcznie. W czasie 24 - godzinnej służby strażnik winien mieć zapewnione 8 godz. odpoczynku, które wolno naruszyć tylko w czasie alarmu.

Jednak dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego nie przestrzega powyższych zasad i strażnicy pracowali po 360 i 372 godziny w miesiącu, nie o trzymując należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Komendant Straży Przemysłowej zwracał się w tej sprawie w sierpniu 1949 r. do Sekcji Płacy i Pracy CHPS. Płatnik ob. Szrajber poradził strażnikom, by przedłożyli wykaz nadliczbowych godzin do zatwierdzenia zapowiadając że w ciągu 3 dni otrzyma ją wywrótnie. Na tym jednak się skończyło. Do tej pory strażnicy wyrównania nie otrzymali. Dalsze interwencje Związku Zawodowego i wystosowane pismo z dnia 14. I. 1950 r. do dyrekcji CHPS w sprawie wypłacenia za legitych należności również nie odniosły skutku.

Należy zaznaczyć, że strażnicy innych zakładów w Łodzi otrzymali za nadliczbowe godziny wyrównanie już w 1949 r. a nawet i w Hurtowni Rejonowej Nr. 5 w Łodzi, podległej CHPS, należności te również zostały wypłacone. Było by pożądaną, gdyby zainteresowano się bliżej „działalnością” biurokratów z Sekcji Pracy i Płacy CHPS.

Ireneusz Wołyniak korespondent „Głosu” CHPS

Dyscyplina pracy w Centrali Handlowej Ceramiki

Na jednym z ogólnych zebrań pracowników Centrali Handlowej Ceramiki odbyłym w początkach maja, szeroko omawiano wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Większość pracowników przyjęła ustawę z głębokim zrozumieniem i szczerzym zapalem. Dlaczego większość, a nie wszyscy — o tym mówi fablica, wywieszona przez Dział Kadr w Biurze Głównym CHC., na której uwidocznione są w punktach karnych wyniki spóźnień i nieusprawiedliwionych nieobecności za maj w branżowych biurach sprzedaży oraz innych działach CHC.

Z podanych wyników dowiadujemy się, że nie wszyscy pracownicy Ceramiki przyswoili sobie ustawę, którą ogół przyjął z tak wielkim zrozumieniem. Tak np. Biuro Sprzedaży Szkl. Technicznego i Laboratoriumy ponio rekord nieusprawiedliwionych

absencji w maju, uzyskując 10 punktów karnych. Podobnie dzieje się jeszcze w innych biurach, gdzie pracownicy podczas urzędowania bez uzyskania przepustek wychodzą na miasto. Niektórzy załatwiają sprawy służbowe, wiele czasu poświęcają sprawom prywatnym, spożywają posiłki w barze mlecznym, wylotem u fryzjera i t.p. W tym wypadku należy winić szefów i kierowników, którzy nie zadają sobie trudu, by pracownikom swych we właściwy sposób kontrolować i przeciwdziałać marnotrawstwu czasu.

Należy przypuszczać, że przy wspólnym wysiłku rady zakładowej i organizacji partyjnej dyscyplina pracy ulegnie jednak u nas poprawie. Szczególnie zaś trzeba się zająć wspomnianym Biurem Sprzedaży.

Jerzy Koch korespondent CHC

Złośliwość bogacza wiejskiego

Dążąc do najwydatniejszego zapotrzenia w artykuły żywnościowe mas pracujących, walczyliśmy o jak największe plony przez zwiększenie wydajności z ha i obsłanie każdego kawałka ziemi. Wysilki nasze w tym kierunku usiłują jednak sabotaż bogacze wiejscy, pozostawiając część swojej ziemi odłogiem. Tak wiec np. bogacz wiejski w Chelniech pod Łodzią, Janusz Walczewski, posiadający 11 ha ziemi uprawnej (warzywa), w roku bieżącym obsiał zaledwie około 4 ha. Należy nadmienić, że Walczewski, mając wykształcenie rolnicze, potrafił w przeszłości zbierać obfite plony. Natomiast w okresie powojennym doprowadził swa gospodarstwo do ruiny.

Ale to jeszcze nie wszystko. Walczewski posiada dom, składający się z 14 lokali mieszkalnych, z których 5 zamieszkuje rodziny robotnicze, pracujące w fabrykach w Łodzi i Zgierzu. Do mieszkań tych podczas deszczu, z powodu uszkodzeń dachu, leje się woda. Walczewski otrzymał na remont dachu we wrześniu ub. roku 3 beczki smoły, która do dzisiaj nie została wykorzystana, chociaż robotnicy wielokrotnie zwracali się do niego z prośbą o wyremontowanie dachu. Stanowiskiem tym Walczewski wykazał swe antypaństwowe oblicze.

Maria Bednarek korespondentka chłopska „Głosu” Chelmy, pow. łódzki

Niedbalstwo

które odbija się na jakości produkcji

W przędzalni PZPB im. Cz. Szymańskiego oddział I, została w dniu 25 ub. mies. wysłana skrzynia (wątki) przedży 20 I A do wagi kowni. Przejęciem w skrzyni tkanej znajduje się około 90 kg wątku. Po wyważeniu wspomnianą skrzyni na tkalnię okazało się, że wążek 20 I A został zmieszany z 34 IR. Bezpośrednią winę za to ponosi układaczki, które przy układaniu przedży nie zwróciły uwagi na jej numerację. Omyłkę swą tłumaczyły one tym, że nastąpiła zmiana koloru cevek wątkowych. Nasuwa się zatem pytanie, czy układaczki winny zwracać uwagę na kolor cevek, czy też na numer przedży?

Łatwo sobie uzmysłowić, jakie szkody przynosi tego rodzaju niedokładna praca i ile sprawia zahań w produkcji. Pomieszczenia przędzalni, które obniżają jakość produkcji.

I cóż na to inspektor produkcji? Przytoczony wypadek nie jest bynajmniej pierwszy. Kierownictwo oddziału powinno zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie, by raz na zawsze ukroczyć podobne niedbalstwo. Winnych należy pościągnąć do odpowiedzialności. Każdy musi być odpowiedzialny za swój odcinek pracy.

Irena Biegalska PZPB im. Cz. Szymańskiego.

Dobry sposób na łazików

Nasza organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja stosowały różne metody, w celu zmniejszenia nieusprawiedliwionej nieobecności. Lecz najskuteczniejszą okazała się nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Ponieważ na naszym terenie w PZPB im. Stalina prowadzona jest dokładna kontrola i wymaga się odpowiednio konsekwencji w stosunku do łazików, wypadki nieobecności zmniejszyły się znacznie — ostatnio o 40 procent.

czekają na niedoprzęd. Złikwidowa no też wcześniejsze odohodzenie od maszyn co często zdarzało się dawniej w naszej przędzalni.

Dają się słyszeć u nas i takie głosy, że ustawa powinna być w zastosowaniu już wczoraj, a na pe nowo dzięki niej uniknęlibyśmy wielu trudności. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że niewykonanie planów przez nasz oddział, „nadrabianie” w soboty, wypływały z ogromnego osetka opuszczonych bez usprawiedliwienia roboczo-godzin.

W. Józwiak korespondent „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczeniem wczoraj artykułu „Czerwony Widzew” winien znów stać się kuźnią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego, im. 1 Maja jest tow. Kominiak.

PO IV PLENUM CRZZ

Obrazy ostatniego Plenum CRZZ poświęcone były dwóm podstawowym zagadnieniom naszego życia: wychowaniu nowych kadr i dalsze go udziału związków zawodowych w walce o pokój. Tymi zagadnieniami żyje nasz kraj i to stanowiąc bę dzie stałą treść życia naszych związków zawodowych, których rolę, znaczenie i odpowiedzialność w Polsce Ludowej wyznacza fakt sprawo wania władzy przez klasę robotni cza.

„Swą odpowiedzialną rolę głów nej transmisji partii do mas... powiedział na IV Plenum CRZZ tow. Aleksander Zawadzki — szko ły gospodarowania, szkoły rządze nia, szkoły komunizmu, kuźni no wych kadr robotniczych i pracowni cych, nasze związki spełnia pod warunkiem utrzymania nierozwar walnego i wciąż pogłębiającego się związku z masami pod warunkiem gruntownej poprawy swego stylu pracy, pod warunkiem wychowania szerokiego aktywnego społecznego”.

W jaki sposób związki zawodowe winny poprawić swój styl pracy, aby sprostać swym zadaniom? U chwala Plenum CRZZ przyjęła w oparciu o referat tow. Zawadzkie go odpowiada na to pytanie, precy zując wytyczne działalności związków zawodowych. Wytycznymi ty mi są:

1. mobilizowanie klasy robotni czej do wykonania zadań produkcyj nych;
2. praca polityczno - wychowa wca, kulturalno - oświatowa oraz sy stematyczna praca organizacyjna.

Oto są niezbędne warunki dla stworzenia szerokiego rezerwuaru kadr nie tylko związkowych ale również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego Polski Ludowej.

Mobilizacja klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych —

to przede wszystkim organizowanie i rozwijanie współzawodnictwa pra cy — czołowe zadanie związków za wodowych. W toku współzawodnic twa wysuwają się najlepsi, najbar dziej ofiarni i aktywni przedstawici ele klasy robotniczej. Przedownicy pracy, nowatorzy i racjonalizato rzy produkcji — to właśnie ludzie, spośród których przede wszystkim czerpać będziemy kadry do partii i aparatu partyjnego, do aparatu gospodarczego i państwowego. W tym też przede wszystkim sensie, związki zawodowe, które rozporząd zają wieloosobową masą aktywistów — winny się stać najbardziej masową kuźnią nowych kadr dla ca łego naszego życia.

Mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych nie może nosić charakteru akcji o graniczonej wyłącznie do jednego zakładu pracy. Socjalistyczny styl pracy oznacza upowszechnienie do świadczeń i osiągnięć produkujących robotników w całej klasie robotni czej. Doświadczenia jednej kopalni muszą być przeniesione do wszyst kich kopalni, osiągnięcia racjonaliz atorskie jednego zespołu budowlan go muszą stać się własnością wszyst kich budowlanych.

Narady wytwórcze w poszczególnych fabrykach, narady robotnicze jednego zakładu, przeprowadzenie dzia łalności kulturalno - oświatowej trzecia pracy zawodowej, problema ni produkcyjnymi — oto droga do upowszechnienia doświadczeń i osiągnięć produkujących robotników wśród najszerszych mas pracują cych.

Równoległe do tego procesu musi postępować proces pogłębiania świadomości politycznej mas pracują cych dla wychowania ich w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w du chu przyjaźni i miłości do pierwsze go kraju zwycięskiego socjalizmu

— do Związku Radzieckiego. Na tę dziedzinę pracy związkowej IV Ple num CRZZ kładzie ogromny nacisk, gdyż dopiero powiązanie zaga dnień zawodowych, produkcyjnych z problemami politycznymi wychowu je świadomego gospodarza państwa ludowego.

Smielej wysuwać przedujących robotników i robotnicę, partyjnych i bezpartyjnych na wyższe stano wiska — to hasło IV Plenum KC PZPR podejmują obecnie związki zawodowe. Wymienieni robotników należy odczytać szczególną opieką, szkolić przed objęciem przez nich nowego zadania, kształcić na kursach stale w toku wykonywania no wej pracy partyjnej, związkowej czy państwowej.

W pracy związkowej Plenum CRZZ wyraża do jeszcze mocniejsze go zacieśnienia więzów przyjaźni za związkami radzieckimi, do jeszcze pełniejszego korzystania z ich bogatych doświadczeń. Przykład radziec

kich związków zawodowych, które są wypróbowaną kuźnią nowych kadr budowniczych socjalizmu i ko munizmu, będzie przyświecał naszym związkom zawodowym w ich odpowiedzialnej pracy.

„O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych — powiedział towarzyszy Bierut na II (VIII) Kongre sie Związków Zawodowych — sta nowi nie tylko liczba zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowy charak ter ich zadań, nowa ich rola w pro dukcji, w państwie, społeczeństwie — nowa ich rola w całkowitej odmiennych obecnie warunkach nasze go ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. O dzisiejszym zna czeniu związków zawodowych stano wi to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej”.

K. G.

Górnicy radzieccy wypoczywają



W Związku Radzieckim rozpoczęły się urlopy letnie. Zapewniają się ty siące sanatoriów i domów wypoczynkowych. — Na ilustracji — sanato rium dla Górników im. Zdanowa na Ukrainie.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa do krzewienia przyjaźni z Polską

W majowym numerze „Einheit”, teoretycznym organie Socjalistycznej Partii Jedności (SED), ukazał się artykuł Hermana Axena, członka delegacji SED, która przebywała w Polsce w związku z obchodem 25 rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego. Artykuł tow. Axena, za tytułowany „Wrażenia warszawskie”, omawia stosunki polsko - niemieckie i podkreśla konieczność dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Tow. Axen analizuje przebieg do-

tychczasowej akcji wychowawczej, prowadzonej przez Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec i zmierzają cej do wychowania narodu niemieckiego w duchu przyjaźni do narodu polskiego. Rezultaty tej pracy są po zważne:

„Bezspornie osiągnęliśmy znaczne rezultaty — pisze tow. Axen — dzięki pracy naszej partii w dziedzinie zrozumienia w naszym społeczeństwie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

Bezspornie udało się umocnić

naszą partię w walce z nacjonalizmem i socjaldemokratyzmem. Bezsporny jest także proces stopniowego wychowania szeregów klasy robotniczej, a przede wszyst kim rzesz młodzieży. W pracy tej położyły wielkie zasługi związki zawodowe i FDJ. Niewątpliwie godną uwagi jest praca wychowawcza DFB i Kulturbundu w dziedzinie wychowania kobiet i inteligencji w duchu przyjaźni do polskiej demokracji ludowej. Szczególne znaczenie ma działalność Niemiecko - Polskiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków, przed któ rym stoi teraz główne zadanie przekształcenia się w wielką orga nizację masową”.

Tow. Axen stwierdza następnie, że w pracy tej napotykała Socjali styczna Partia Jedności Niemiec na poważne trudności:

„Oczywiście, naszą ideologiczną walką przeciw niemieckiemu nacjonalizmowi jest szczególnie ciężka w warunkach rozbiła Niemiec, w warunkach kolonialnego anglo - amerykańskiego reżimu w Niemczech Zachodnich i roz członkowania Berlina. Ale tym większy jest nasz obowiązek i tym większe muszą być nasze wy siłki, by wzmocnić rozpowszechnie nie idei przyjaźni niemiecko - polskiej i uznania granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju”.

W związku z tą oceną tow. Axen wyraża praktyczne wnioski:

W naszej pracy uświadamiającej musimy szczególnie wysunąć trzy zagadnienia, a mianowicie:

- 1) Walkę o pokój przeciwko im perialistycznej histerii wojennej i prowokacjom;
- 2) wyjaśnianie naszym społeczeństwu, że rewizjonizm odnośnie granicy polsko - niemieckiej jest narzędziem amerykańskiego imperializmu, który zagraża praw dziwom interesom naszego narodu;
- 3) wzmocnienie i gruntowniejsza praca, wyjaśniająca istotę odbudowy i osiągnięcia polskiej demokracji ludowej.

Konieczne jest usunięcie z szere gów naszej partii i niemieckiej klasy robotniczej niestety wielkiej jes zcze nieznajomości historii bohater skiej walki polskiego ruchu robotni czego. Gruntowne studium dzieł Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina po zwoli każdemu niemieckiemu socja listce poznać wielką rolę rewolucyj-

nego proletariatu polskiego w histo rii ruchu robotniczego”.

Wychowanie niemieckiej klasy ro botniczej w duchu proletariackiego internacjonalizmu rozwinięciu w całym społeczeństwie niemieckim — zdanem tow. Axena — powszechne dażenie do pokojowych i dobrosąsiedz kich stosunków z Polską i ich wszec stronnego pogłębienia;

„To dążenie — pisze on — zyska jeszcze dzięki temu, że z jed nej strony pobudzi do energicznej walki przeciwko istniejącemu jeszcze w części naszego narodu nacjonalistycznemu poczuciu wyższości, z drugiej zaś strony spularyzuje w większej jeszcze mierze, niż to było dotychczas robione, osiągnięcia polskiej demokracji ludowej, a także kulturalno - oświatowe osiągnięcia polskiego narodu tak w przeszłości, jak i teraźniejszości. Najwyższy już czas, by zapoznać nasze społeczeństwo z czynami polskich rewolucjonistów 1848 r.”

„Niewątpliwie musi wzbudzić niepokój fakt — stwierdza tow. Axen — że w Niemieckiej Republi ce Demokratycznej nie ma jes zcze żadnych przekładów dzieł Adama Mickiewicza i innych wybitnych polskich poetów. Nie wystarza także — jakkolwiek jest godne pochwały — wystawianie polskich sztuk o niemieckiej proble matyce. Świadczy to bowiem o wielkich możliwościach wzru da się i zrozumienia ze strony demokratycznych sił polskiego na rodu, ale nie świadczy przeciwko tym, że posiadamy wystarczającą znajomość zagadnień życia pol skiego narodu. Polska opera narodowa i polska muzyka ludowa czeka na zawarcie znajomości z niemiecką publicznością. To sa mo można by powiedzieć o malar stwie i sztukach plastycznych”.

Artykuł swój kończy tow. Axen stwierdzeniem, że wzmocnienie wychowania niemieckiej klasy robotni czej i całego narodu w duchu inter nacjonalizmu jest ważną i istotną częścią walki ideologicznej Socjali stycznej Partii Jedności Niemiec.

Bogacze wiejscy usiłują sabotować skup zboża

Rachuby spekulantów zostały udaremnione

Zbliża się koniec roku gospodarczego 1949-50, a równocześnie na ukończeniu jest AKCJA PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA, zapewniającego chłopom mało i średniorolnym KORZYŚNE CENY ORAZ STAŁOŚĆ I PEWNOŚĆ RYNKU ZBYTU, a klasie robotni czej systematyczną dostawę zboża i produktów rolnych.

Rozpatrując przebieg skupu zboża w poszczególnych powiatach i gminach trzeba stwierdzić, że tam, gdzie organizacje partyjne, rady na rodowe, trójki zbożowe i ZSCh zachowały należytą czujność, demaskując bezkompromisowo bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany. Tak więc sekretarz Komitetu Gminnego w Kowiesach, pow. łowickiego, stwierdził swego czasu, że u bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany. Tak więc sekretarz Komitetu Gminnego w Kowiesach, pow. łowickiego, stwierdził swego czasu, że u bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany. Tak więc sekretarz Komitetu Gminnego w Kowiesach, pow. łowickiego, stwierdził swego czasu, że u bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany.

W tym celu bogacze wiejskich, bez potrzeby przechowywujących znaczne ilości zboża i nie wywiązujących się ze swych zobowiązań wobec Państwa. Taką okazała się trójka w gromadzie Woj ciechowice pow. kutnowskiego, która... nie dostrzegła faktu, że bogacz wiejski, Medyński, posiada jeszcze niemierną stertę zboża. Wynikło to z tego, że Komitet Gminny w Krzyżanowie nie zachował dostatecz nej czujności przy doborze trójek zbożowych. Zrozumiałe, że brak czujności ze strony niektórych orga nizacji partyjnych oraz tu i ówdzie zbyt słaba aktywność rad narodo wych, których prezidia zostały powo łane do koordynowania prac trójek, spowodowały, że nie wszędzie jeszcze akcja skupu została zakoń czona. A są przecież przykłady, świadczące, że właściwie zaintereso wanie się rad narodowych skupem zboża daje w pełni zadowalające wy niki, jak np. w Kompinie pow. łowickiego, gdzie przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej — ob. Borzykowska potrafiła uaktywnić prezidium rady i sprawnie pokiero wać pracami trójek, tak, że plan skupu na terenie gminy został wy konany. A oto kilka przykładów, ja kich w terenie mamy sporo, wykazu jących, że w wielu wypadkach nie potrafiło dotychczas wpłynąć na bogaczy wiejskich, ażeby spełnili swój obowiązek obywatelski wobec Państwa, wobec mas pracujących: Maria Wiesławska z gromady

Brzeski pow. łaskiego, właścicielka młynna i dużego gospodarstwa rolne go, posiada jeszcze niewymienioną stertę zboża. Bogacz wiejski Ignacy Szkuclarek z gromady Orchów pow. łaskiego, ma w stodole dużo zboża niemiernego. Franciszek Urbinek z gromady Przemysłów, pow. łowic kiego, posiadając duży zapas włas nego zboża, otrzymał w spadku po bracie 150 kwintali żyta. Jak usiłują oni wyłudzić swe postępowanie? Po prostu: „Nie sprzedamy, bo pieniądze na razie nam nie są potrzebne”.

Jakie są przyczyny tego ro dzaju postępowania? Bogacze wiejscy nawet w końcowym eta pie akcji usiłują ją sabotować, licząc, że przysłowiowy przedniówek pozwoli im spekulować i sprzedawać zboże za lichwiarskie ceny matorolnym chłopom. Zakusy te zostaną jednak udaremnione przez Państwo Ludowe, które nie zezwoli na wy zysk biednych chłopów.

Gminne Spółdzielnie „Samopo moc Chłopska” zostaną zaopatrzone w dostateczną ilość mąki, którą będą mogli nabywać chłopci średnio i matorolni po cenach hurtowych na warunkach kredytu. Tak więc kapitaliści wiejscy tracą jeszcze jedną moż liwość wyzysku biednych cho pów.

Trzeba pamiętać, że plan skupu dla każdej gromady został opracowa ny i uchwalony na zebraniu gromadz kim właśnie przez samych chlo pów, a więc uchwały gromady musi się podporządkować każdej jej miesz kaniec. Jeżeli uchwałę rzetelnie wy konują chłopci mało i średniorolni, sprzedając gminnej spółdzielni przy padającą na nich część zboża, mu szą ją wypełniać również i bogacze wiejscy, korzystający na równi ze wszystkimi z dobrodziejstw Polski Ludowej.

Chłopi mało i średniorolni wie dzą już dobrze, kto jest ich wrogiem i kto godzi w ich interesy. Przykładem tego jest przebieg odbywają cych się ostatnio zebraniach gromadz kich, na których chłopci mało i średniorolni zdecydowanie demaskują i piętnują bogaczy wiejskich, co z nie jawości do Polski Ludowej wolał zbo że raczej zmarnować, niż sprzedać — sądząc, że w ten sposób zakłóca normalne zaopatrzenie w żywność świata pracy.

Zadaniem gromadzkich, gmin nych i powiatowych organizacji partyjnych jest pomóc chłopom mało i średniorolnym w tej wal ce poprzez uaktywnienie i ubojo wienie trójek zbożowych, które mogą i winny zmusić bogaczy wiejskich do wypełnienia obow iązku wobec Państwa i mas pracujących.

Radziecka komedia muzyczna tchnie radością i zdrowiem moralnym

bu Olsun” kompozytora azerbejdżanckiego Hadżibekowa (silmowa na operetkę „Arszyn Mal - Alan” oglądaliśmy niedawno na ekranach polskich p. t. „Wschodnie zoloty”), operetkę gruzińską „Khetlo i Kno the” W. Dolidze, którą wystawił nie dawno moskiewski teatr im. Stani sławskiego i Niemirowicza - Dan czenki oraz wiele innych.

O wysokiej ocenie, z jaką spotka ły się najlepsze widowiska operet kowe, świadczy choćby fakt odzna czenia nagrodą stalinowską operet ki „Kapitan tytoniowy” Szczerba kowa oraz operetki „Trembita” Mi lutina. Ta ostatnia operetka zajmie się bliżej jako typowym wzorem radzieckiej komedii muzycznej.

W ogólnych zarysach charaktery styka ta jest typowa dla stylu wszystkich radzieckich komedii muzycznych. Radzieckie komedie mu zyczne różnią się w sposób zasadni czy nie tylko od tzw. „Wiedeńskiej szkoły operetkowej”, lecz i od operetki klasycznej.

Radziecka komedia muzyczna, to przede wszystkim realistyczna forma literatury scenicznej. Dlatego też nie ucieka się ona nigdy do ma skarady historycznej względnie etnograficznej, typowej dla klasycznej operetki.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecocq'a i Straussa; mistrzostwo muzyczne, lekkość i dzwoneczność melodii. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej liźbie i „Netoperz”, są bądź całkowicie po zbawione treści, bądź też o treści wręcz absurdalnej.

Radziecka komedia muzyczna, to przede wszystkim realistyczna forma literatury scenicznej. Dlatego też nie ucieka się ona nigdy do ma skarady historycznej względnie etnograficznej, typowej dla klasycznej operetki.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecocq'a i Straussa; mistrzostwo muzyczne, lekkość i dzwoneczność melodii. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej liźbie i „Netoperz”, są bądź całkowicie po zbawione treści, bądź też o treści wręcz absurdalnej.

Radziecka komedia muzyczna, to przede wszystkim realistyczna forma literatury scenicznej. Dlatego też nie ucieka się ona nigdy do ma skarady historycznej względnie etnograficznej, typowej dla klasycznej operetki.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecocq'a i Straussa; mistrzostwo muzyczne, lekkość i dzwoneczność melodii. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej liźbie i „Netoperz”, są bądź całkowicie po zbawione treści, bądź też o treści wręcz absurdalnej.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecocq'a i Straussa; mistrzostwo muzyczne, lekkość i dzwoneczność melodii. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej liźbie i „Netoperz”, są bądź całkowicie po zbawione treści, bądź też o treści wręcz absurdalnej.



Zasłużona artystka RFSRR, Leble diewa, w roli Wasyliny (operetka „Trembita”).

Publiczność radziecka lubi weso łą komedie, błyskotliwa, skrzęca się humorem muzykę. Taką muzykę znajduje ona w komediach muzycznych kompozytorów radziec kich. „Wolny wiatr” Dunajewskie go, „Wesele w Malinówce” B. Aleksandrowa, „Zamek powietrzny” młodego kompozytora S. Feldmana, „Trembita” Milutina, niedawno wy stawiona nowa operetka Listowa „Marzyciele” i wiele innych stano wi podstawę repertuaru radzieckich teatrów operetkowych. Wiele ko medii muzycznych napisano w języ kach narodów ZSRR. Spotykamy wśród nich prawdziwe arcydzieła, jak „Arszyn Mal - Alan” i „Olsun



Laurat nagrody stalinowskiej, G. Zaiczkin, w roli dziada Koszuba (operetka „Trembita”).

licy, przeznaczonej pod ogród. „Upi ora” udaje sam Susik, bez powo dzenia — jak łatwo się domyśleć. Publiczność szczerze ubawiona perypetiami niefortunnego Susika, darzy sympatią młodą parę — A - leksiego i energiczną Wasilinę. Jak w kalejdoskopie, zmieniają się sceny muzyczne: chóry, duety tercety, przepalając się one z tłu czej, stanowiącymi stylizację ludo wych tańców Zakarpackiej Ukra iny. Wesołe, tchnące radością życia widowisko cieszy się zastutnym powodzeniem. „Trembita”, to praw dziwa perła radzieckiego repertu aru operetkowego, wzór radziec kiej komedii muzycznej.

Kronika m. Kutno



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
31 — Starostwo Powiatowe
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
33 — Miejski Posterunek MO
41 — Straż Pożarna
50 — Zarząd Miasta Kutna
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
91 — Urząd Zdrowia
108 — Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezpie. Społeczna
7 — Walenta, Apteka
52 — Chacinańska, Apteka
106 — Apteka „Pod Orłem”
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel 217.

Uwaga, słuchacze Wszelchnicy Radiowej

W drugiej połowie czerwca odbędą się egzaminy dla słuchaczy I-go kursu Wszelchnicy Radiowej — abiturientów Szkół Średnich Ogólnokształcących i Zawodowych.
Obowiązkowe przedmioty egzaminacyjne: Rozwój społeczeństwa ludzkiego, Nauka o Polsce i geografii Polski, Podstawy ekonomii politycznej.

Robotnicy Fabryki „Kraj” w dniu święta dzieci

W dniu 3 czerwca r.b., w fabrycznej świetlicy „Kraju”, odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

W przemówieniu swym, sekretarka koła Ligii Kobiet, Janina Hahnowa, naświetliła stanowisko i wysiłki naszego Rządu w walce o pokój i zapewnienie dalszego, szczęśliwego rozwoju państwu, przyszłym budowniczym socjalizmu. Prelegentką stwierdziła, że żaden ustrój nie otaczał i otaczać nie mógł, ani nie chciał tak troskliwą opieką dzieci klasy robotniczej, jak ustrój socjalistyczny. W państwach kapitalistycznych dzieci robotnicze są obdarte, nierazko zbierają z kawałek chleba. U nas dziećmi jest szczęśliwa, ma otwartą drogę do wiedzy. Słowa ob. Hahn, zostały przyjęte przez zebranych z wielkim aplauzem.

Następnym punktem akademii było wręczenie dzieciom kolorowych czapek, wykonanych przez członkinię L. K. Gdy wszystkie dzieci przystroili się w barwne czapeczki, orkiestra polonezem weszła ja do tańca. Dzieci tańczyły radośnie, popisując się występami i deklamacjami wierszyków.
Punktem kulminacyjnym zabawy, była loteria, w której naj-

Niegrzeczne ekspedientki

Centrala Tekstylna zajęta przy głównej ulicy w Konstancyńowie lokal, który odpowiednio urządziła i który, jak się przechodniom mogło wydawać, już przed paroma dniami był otwarty. Niestety, mimo, że otwarte drzwi zapraszały do wejścia, klienci spotykali się z opryskliwymi uwagami ze strony dwóch ekspedientek, które w sposób niedopuszczalny wyprasały ze sklepu, oznajmiając, że sklep jest jeszcze zamknięty. Trzeba za zaznaczyć, że na zewnątrz nie umieszczono żadnego informującego o tym napisu, tak, że przechodnie swobodnie wchodził do wnętrza lokalu.
Konstancyńowianie cieszą się, że nareszcie Centrala Tekstylna pomyślała o nich również, natomiast martwią się, że personel sklepu składa się z osób nie umiejących zachować się kulturalnie i zgodnie z obowiązującą ekspedientów sklepowych grzecznością.
J. Mikinko.

Nadchodzi okres żniw Wielka próba sprawności SOM-ów Zadanie członków Partii w walce o urodzaj i o pozyskanie biedoty wiejskiej dla socjalizmu

Zbliżający się okres żniw skupił wokół przygotowań do tej wielkiej próby sprawności Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe naszego województwa. Do akcji żniwowej przystąpi w tym roku większa o 100 procent ilość ośrodków, aniżeli w roku ubiegłym. W chwili obecnej trwa wyjątkowa praca nad ukończeniem remontów maszyn żniwnych, które wykonane są już przeciętnie w 80 proc. SOM-y gromadzą materiały pędne, smary, części zamienne i inne artykuły techniczne, które będą potrzebne w akcji żniwowej. Tegoroczne zaopatrzenie materiałowe SOM-u, jak dotychczas, przedstawia się zadowalająco, jedynie brak jest szlifierek do ostrzenia noży żniwnych, które można jednak zastąpić zwykłymi toczkami.

Intensywnie prowadzona jest również praca nad właściwym rozplanowaniem akcji, która w br. obejmie dwukrotnie większy area gruntów. Przygotowania techniczne SOM-ów są więc na ukończeniu i na odcinku tym nie powinny wyonosić się poważniejsze trudności przy rozwianiu akcji żniwowej zgodnie z planem.

Gdybyśmy traktowali Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe wyłącznie jako jednostki o znaczeniu gospodarczym, to moglibyśmy okresu żniw oczekiwać z całym spokojem w przekonaniu, że wykonają one swe zadanie pomyślnie. Nie należy jednak zapominać, że SOM to nie tylko warsztat produkcyjny, ale również ważna placówka w toczonej się na wsi walce klasowej. W nadchodzącej akcji żniwowej SOM-y mają zadanie nie tylko usprawnić zbiór plonów, ale muszą także przeprowadzić potężną kampanię o przyciągnięcie mas ma-

ło i średniorolnych chłopów i zbliżyć ich do socjalistycznego systemu gospodarowania. Zadaniem SOM-u jest uświadomienie masom pracującym chłopstwa wyższości zbiorowej zmechanizowanej uprawy ziemi i sprzętu zbroj oraz przeciwdziałanie wrogiej propagandzie bogaczy wiejskich, którzy usiłują odciągać małe i średniorolnego chłopca od korzystania z „sił ośrodka maszynowego.

Zły byłby taki ośrodek, który by pozostał wyłącznie na wykonaniu zleceń, zgłoszonych samorzutnie przez małe i średniorolnych chłopów, a nierazko i bogaczy wiejskich. Ośrodek maszynowy musi z pomocą Komitetu Członkowskiego zabiegać o najpełniejsze wykorzystanie swych zdolności produkcyjnych, musi walczyć o to, aby każdy mały i średniorolny chłop, zamieszkujący w zasięgu ośrodka maszynowego, korzystał z jego usług. Należy skończyć z praktykowanym w czasie akcji siewnej przez niektóre ośrodki maszynowe systemem opracowywania planu zamówień za biurkiem, jak to np. dzieło się w Lututowie pow. wieluńskiego, gdzie przy biurku opracowano ramowy plan orki i siewu dla każdej gromady, bez udziału zainteresowanych chłopów. Plany te muszą być sporządzone w poszczególnych gromadach przy udziale wszystkich chłopów, a następnie uzgodnione z planem pomocy sąsiedzkiej, co zapewni szybki i sprawny sprzęt zboża. Wtedy dopiero można będzie mówić o spełnieniu roli politycznej ośrodka maszynowego i usunięciu wyzyskiwaczy z ich lichwiarskim wynajmem sprzętu rolniczego w edocie wiejskiej.

Stawia to poważne zadanie przed członkami Partii w Komitetach Członkowskich. Powinni oni być uaktywnić, nadać ich pracy treść polityczną i nie dopuścić do tego, ażeby Komitet Członkowski nie uczestniczył w pracach ośrodka maszynowego przy akcji żniwowej. A tego rodzaju wypadki zdarzają się w czasie wiosennych siewów, jak np. w Mokrusku, powiatu wieluńskiego, gdzie Komitet Członkowski nawet do dnia dzisiejszego nie interesuje się pracami SOM-u.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, jako jednostki niewielkie, zatrudniające kilku ludzi, w większości nie posiadają własnej organizacji partyjnej. Obowiązek więc edukowania nad wypełnianiem zadań politycznych, ciążyących na ośrodku maszynowym, spoczywa na organizacjach gromadzkich i gminnych, które winny te wysoce ważne placówki socjalizmu na wsi otoczyć szczególną opieką.

Członek Partii—pracownik SOM-u czy jest jego kierownikiem, czy robotnikiem powinien się czuć odpowiedzialnym za politykę kierownictwa Ośrodka, powinien wespół z gromadzką organizacją partyjną rozplanować właściwą pracę uświadamiając ośrodka. Zadaniem gromadzkich organizacji podstawowych oraz komitetów gminnych będzie przygotowanie członków Partii i bezpartyjnych aktywistów, pracujących w SOM-ach i będących w Komitetach Członkowskich, do spełnienia poważnej roli agitatorów w okresie trwania akcji żniwowej.
Aktywiści, którzy należą do rozumieją zadanie Ośrodka Maszynowego, istnieją wszędzie. Do takich aktywistów należą między innymi kierownik ośrodka w Rąbieniu, ob. Grodzicki, w Gałkowie tow. Otubek i

W Pyszkowie ob. Lesiak. Niewątpliwie i w innych ośrodkach są ludzie, na których oprócz można pracę polityczną ośrodka maszynowego.
Zadanie przygotowania ośrodków maszynowych pod względem politycznym do akcji żniwowej jest również ważne, jak jego gotowość techniczna. przeto zagadnieniem tym muszą już dziś żyć miejscowe organizacje partyjne, komitety gminne i komitety o wiatowe PZPR.

Od właściwej postawy członków Partii w SOM-ach i Komitetach Członkowskich zależy nie tylko sprawa i pomyślny przebieg pierwszej w Planie 6-ciu letnim akcji żniwowej, ale również nasze sukcesy w walce o pozyskanie biedoty wiejskiej dla spraw, socjalizmu.

Odwiedziny u junaków SP Brygady z Łodzi i województwa spisują się doskonale

15 Brygada junaków „Służba Polna” pracuje przy budowie hotelu i Ciepłarni i Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. Junacy ci przyjechali tu z Łodzi i województwa łódzkiego.

Na malowniczo położonych pod Poznaniem na lewo od świątyni murów dawnych baszt o „onny” stoją rzędem namioty. Godzina czwarta rano. Obóz pogrążony jest jeszcze w śnie.

— Południe! Wstawajcie! — Dźwięk między namiotami w jednej chwili zaroził się. Mycie i gimnastyka śniadanie — po czym junacy zbierają się na krótką ogadankę o aktualnych wydarzeniach w kraju i na świecie.

O godzinie 6 zajeżdżają samochody, które przewożą junaków na miejsce budowy hotelu i Ciepłarni. Ryszą Gąsienicę zatrudniona jest przy budowie hotelu kolejarzy. Dzięki tej społecznej pracy junacy tej grupy osiągnęli 100 procent normy dziennej. Zygmunta Tomaszewski, junak ZMP owiec, jest kierownikiem grupy, pra-

Przedownicy pracy z koneckich zakładów odlewniczych na wczasach

Przed kilkoma dniami przedownicy pracy z Koneckich Zakładów Odlewniczych wyjechali na wczasy wypoczynkowe. Spędzą oni 2 tygodnie w okolicach Kamienia i Karpacza na Dolnym Śląsku. Wszyscy wczasowicze są zastruszeni robotnikami zakładów koneckich i przyznali się oni wydatnie do realizacji planów produkcyjnych fabryki. Dwa tygodnie pobytu na wczasach w pięknych zakątkach naszego kraju da im wypocinek po trudach pracy, do której wrócą z nowymi siłami i z nowym ładunkiem energii i entuzjazmu.
(E. D.)

Wszystko przy budowie osiedla robotniczego. Junacy tej grupy dostarczają cement i zaprawa murarska, wykonują dzięki zharmonizowanej pracy — normy z dużą nadwyżką.

Dośkonale spisują się też junacy, zatrudnieni na budowli PDT. Kierownik tej budowli, technik — ob. Zygmunt Hypek ma o nich wyrobione zdanie:

— Brygada uzyskuje dobre wyniki dzięki współzawodnictwu pracy — mówi. — Junacy pracują według norm w budownictwie, przewidywanych dla pracowników niewykwalifikowanych.

O godzinie 14 — koniec robót. Po junaków przyjeżdżają znów samochody, które odwożą ich z powrotem do obozu. Tu czeka już smaczny, posilny obiad. Po obiedzie — godzina ciszy, przeznaczona na odpoczynek. — Później od 16 do 17 czas przeznaczony jest na zajęcia „niebieskie” jak przyszywane guzików, cerowanie skarpet, czyszczenie ubrań itp. I z tym jednak junacy radzą sobie świetnie.

O 17 zaczyna się najprzyjemniejsza część dnia. We własnej, wzorowo utrzymanej świetlicy, znajdują się ciekawe pisma ilustrowane, gazety i książki. Junacy uczęszczają na kursy, podnoszące ich świadomość ideologiczną, na wolnym powietrzu odwołują się do pogadanki na tematy, interesujące słuchaczy.

Junak Jerzy Tudala, syn małego rolnego chłopca ze wsi Rąbień, jest pierwszym z brygadzie SP. Życie obywatelskie mu przypadło do gustu, stał się aktywnym przewodnikiem w pracy. Takich jak kol. Tudala, jest tu wielu. Biorą żywy udział w pracach koła ZMP, istniejącego na terenie brygady, przodują w pracach społecznych.

Jan Bednarski.

Przedstawiciel Komsomolu wśród młodzieży sieradzkiej

Sieradz radośnie obchodził Międzynarodowy Dzień Dziecka. Szczególnie uroczyste wypadła akademii w Teatrze Miejskim, której program wypełniły występy młodzieży harcerskiej. Najważniejszym momentem akademii było przemówienie do zgromadzonej młodzieży szkolnej komsomolca Osipowa, który w imieniu Komsomolu i Pionierów radzieckich życzył członkom ZHP owocnej pracy w organizacji. Przedstawiciel młodzieży radzieckiej był owacyjnie przyjmowany przez naszą młodzież.

W Międzynarodowym Dniu Święta Dziecka harcerze sieradzcy złożyli nowe przyrzeczenie i przyjęli nowe prawo. Po południu na stadionie sportowym odbyły się liczne imprezy, zaś na zakończenie dnia młodzież i dzieci bawiły się długo i ochoczo.

Zdzisław Piacko

Narzędzia stolarskie w społecznych sklepach metalowej

Zwiększone zapotrzebowanie na narzędzia stolarskie, skłoniło hurtownię Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego do uzupełnienia posiadanych asortymentów narzędzi i do zwiększenia dostaw.

Sklepy społeczne branżi metalowej w miastach, jak również sklepy spółdzielni gminnych, zaopatrzone zostały ostatnio w szeroki asortyment narzędzi do obróbki drzewa.

W sklepach tych znajdują się między innymi różnego rodzaju dłuta stolarskie, świdry, kręte, ręczne i maszynowe, pily do łańcucha, duże asortymenty zdzieraków wraz z żelazkami płaszczynowymi.

Spółdzielni gminnej w Zdunach pod uwagę

W osadzie Zduny, pow. Łowicz, odbywają się co środa spedy trzody chlewnej i bydła dla gminy Baków. Od wczesnego ranka wzdłuż szosy, prowadzącej z Warszawy do Poznania, stoi długi rząd wozów, tarasując całkowicie prawą stronę drogi.

Autostradą Warszawa — Poznań przejeżdżają bardzo często samochody i autobusy PKS i zakorkowanie szosy przez ociekające wozy może spowodować nieszczęśliwy wypadek. Nadomiar złego, z placu spędu wyjeżdżają co chwila wozy po dwa, lub trzy na raz i całkowicie zakorkowują drogę. Byłoby konieczne, aby zarząd gminnej spółdzielni w Zdunach postarał się o plac, na którym można by było urządzić postój furmanek.

Dobrze by także było, aby w dni spędu sklep gminnej spółdzielni w Zdunach był otwierał nieco wcześniej. Spęd rozpoczyna się o godzinie 7, a wielu chłopów przybywa znacznie wcześniej. Oczekujący na odbiór żywności chłopcy mogli by do końca zakupów w sklepie spółdzielczym, gdyby otwierano go o godzinie 7, a nie o 8.

(Sak).

Łódzka Powiatowa Rada Narodowa już pracuje w ramach nowej organizacji

We wtorek dnia 6 bm. odbyło uroczyste posiedzenie Łódzkiej Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, w którym dokonano wyboru nowego Prezydium. Posiedzenie, które jest zapoczątkowaniem prac w ramach nowej organizacji odbyło się w Aleksandrowie na t.zw. sesji wyjazdowej.

Na zebranie, które miało miejsce w centralnej świetlicy Związków Zawodowych przybyli przedstawiciele chłopów z wszystkich gmin powiatu łódzkiego, przedstawiciele ludności robotniczej z miast powiatu, a także przedstawiciele terenowych rad narodowych. Z ramienia Wojewódzkiej Rady Narodowej obecny był wiceprzewodniczący tow. Kryński. Jako przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR udział w posiedzeniu brał tow. Broniarczyk. Powiatowy Zarząd ZSL reprezentował ob. Śpiewak. Na posiedzenie nie do Aleksandrowa przybył przedstawiciel Rady Państwa ob. Maszczyk.

Po referacie, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Kryńskiego na temat jednolitej władzy rad terenowych i po ustaleniu planu prac na najbliższy okres, zebrano dokonano wyboru nowego prezydium.

Przewodniczącym Łódzkiej Powiatowej Rady Narodowej został tow. Jan Pawlak, dotychczasowy starosta powiatu łódzkiego. Wiceprzewodniczącym wybrany został ob. Andrzej Władziński, dotychczasowy wiceprezes Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni, członek ZSL. Ponadto do Prezydium weszli: tow. Leopold Sas, inspektor szkolny na powiat łódzki, ob. Zygmunt Kulbaci — lekarz powiatowy i kierownik Powiatowego Ośrodka Zdrowia oraz tow. Eugeniusz Kubiak, dotychczasowy kierownik biura Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi. Wszyscy wybrani do Prezydium Łódzkiej Powiatowej Rady Narodowej są ludźmi pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

W imieniu nowo wybranego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej powiatu łódzkiego głos zabral przewodniczący tow. Jan Pawlak, który oświadczył między innymi: „Zdajemy sobie sprawę, że obowiązki i odpowiedzialność, które na siebie przyjmujemy, są poważne.

Opierając się na bogatych doświadczeniach radzieckich — dościsłej współpracy wciągniemy szeroki aktywny społeczny, wciągając będziemy do pracy nowych, cennych ludzi spośród robotników i chłopów i przygotowywać ich

do pełnienia coraz odpowiedzialniejszych zadań. Spośród wielu zadań jako najważniejsze podejmiemy pomoc dla małego i średniorolnego chłopca w zlikwidowaniu na naszym terenie resztek wyzysku, uprawianego jeszcze przez bogaczy wiejskich i zmierzając będziemy do gospodarczej przebudowy wsi, rozwijając spółdzielczość produkcyjną”.

Na zakończenie nadzwyczajnej

sesji wyborczej, zebrani na obradach przestali na ręce prezydenta Rzeczypospolitej, tow. Bolesława Bieruta depezesy, w której za pewniają o wyteżeniu wszelkich sił w kierunku realizacji tych do niesionych zadań, które przed radami narodowymi postawiła przodująca siła narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Chłopi kutnowscy garną się do spółdzielczości produkcyjnej

Sekretarze gromadzkich organizacji partyjnych powiatu kutnowskiego odbyli w poniedziałek seminarium ze statutu spółdzielni produkcyjnych. W wyniku tego podczas seminarium dyskusji sekretarze zwrócili uwagę na to, że coraz więcej chłopów interesuje się zagadnieniem przejścia na nowe formy gospodarki wiejskiej, coraz więcej chłopów zwraca się do nich z prośbą o wyjaśnienie niektórych

punktów statutu wszystkich trzech typów spółdzielczości produkcyjnej.

Istniejące bowiem w powiecie kutnowskim spółdzielnie, aczkolwiek jeszcze młode, przekonywają ich coraz bardziej o słuszność istnienia tej formy gospodarki. Większe zbiory, lepsza uprawa ziemi, oparta na najnowocześniejszych zdobyciach technicznych i nauko-

wych stwarzają lepsze niż u nich są siadły, gospodarujących jeszcze indywidualnie, warunki egzystencji.

Orientując się z ilości dotychczasowych zgłoszeń towarzyszące sekretarz wnioskują, że na terenie ich powiatu jeszcze w tym roku powstaną kilkanaście nowych spółdzielni produkcyjnych, z tego pierwsze już w okresie żniw.

Jel.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”



20 LAT

temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 8 czerwca 1930 r.

OFERTY NA BUDOWE WIEZIENIA W ŁÓDZI
W związku z rozpisanem konkursu na budowę więzienia w Łodzi...

KAROLEK WRACA NA TRON
Arykasy Karol w towarzystwie pani Lupescu wrócił do Bukaresztu...

MINISTER BEZROBOCIA
W Anglii wprowadzony został urząd Ministerstwa Bezrobocia...

ZA PÓŁ PENSJI
„Zastąpię buchajera, udającego się na urlop — za pół pensji”...

CO GRAJA W KINACH ŁÓDZKICH
Luna: „Dziewczyna z piekła”, Splendid: „Przy drzwiach zamkniętych”...

BEZROBOTNI A PRZESTĘPCY
„Republika” drukuje petycję bezrobotnych inteligentów...

do wystawiania po kilkanaście godzin...

ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE
Na torze kolejowym przy ul. Limanowskiego...

GROZNA POWÓDZ W HISPANII
Miasto Burgos i okoliczne wsie zostały całkowicie zalane...

PRZYJEZDZĄCIE DO KUDOWY!
„Republika” drukuje wielkie ogłoszenie pod nagłówkiem „KUDOWA”...

ZAMACHY SAMOBÓJCZE
W domu przy ul. Stefana 15 popełniła samobójstwo żona robotnika...

Mecze ligowe dopiero w niedzielę

Dzisiaj entuzjastujemy się kolarstwem i... hulajnogami

Plan imprez sportowych na dzień dzisiejszy przedstawia się dość skromnie. Dziennik Łódzki i „Ogniwo” organizują dzisiaj wyścigi kolarskie...

Ze zlotu Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Berlinie



W czasie zlotu na stadionie berlińskim odbył się szereg imprez sportowych z udziałem sportowców radzieckich i krajowej demokracji ludowej...

AWF czeka na zapisy

Niedawno pisaliśmy o konieczności szkolenia nowych kadr pracowników kultury fizycznej i sportu...

Liga CSR

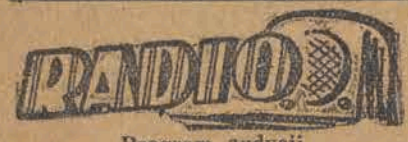
PRAGA. — Slavia (Praga) — Sparta (Presov) 2:3 (2:1), Karlin — Trnava 3:1 (0:0)...

TEATRY

- PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”...

KINA

- ADRIA — Kino niezyczone z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 11...



Program audycji na dzień 8 czerwca 1930 r.
6.50 Początek audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Uwertury; 8.00 Dziennik; 9.00 Muzyka organowa...

W piłkarskiej kl. A

Po mistrzostwach piłkarskich klasy A, liderzy tabeli będą staczać boje o wejście do drugiej klasy państwowej...

Szermierze łódzcy nie próżniają...

W sobotę w sali „Ogniska” rozpoczynają się o godzinie 17 ciekawe zawody szermierze kobiet...

Wzorowa szkoła wiejska

rolnictwie. Uczniowie otrzymują zadania domowe, które wykonują na przydzielonych im działkach...

Sportowcy F.S.G.T. opuścili Polskę

W lokalu CRZZ odbyło się w wtorek 6 bm. pożegnanie pięściarzy i koszykarzy FSGT...

Śladem naszych artykułów

W związku z zamieszczeniem przez nas wczoraj uwagi, że ceny biletów na mecz pięściarski Śląsk—Łódź są za wysokie...

L.O.Z.B. wyjaśnia...

W związku z zamieszczeniem przez nas wczoraj uwagi, że ceny biletów na mecz pięściarski Śląsk—Łódź są za wysokie...

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 215-13. Adres: Łódź, Piotrkowska 78.